

Wojna na Facebooku

3 lutego 2015

Brytyjskie wojsko przystosowuje się do nowych czasów i nowych sposobów prowadzenia wojny, nie tylko na frontach ale także na płaszczyźnie informacyjnej tworząc specjalną jednostkę, która zajmować się będzie prowadzeniem wojny informacyjno-psychologicznej na portalach społecznościowych takich jak Twitter czy Facebook.

Jednostka ta będzie liczyła od półtora do dwóch tysięcy osób, rekrutujących się z wojsk lądowych, marynarki i lotnictwa, a także rezerwistów i innych osób cywilnych, które pomagać będą armii w tworzeniu jej dobrego PR i tłumaczeniu jej poczynań.

„Facebook warriors”, jak nazywają nową jednostkę brytyjskie media, mają rekrutować ludzi orientujących się w działaniu takich portali i sposobie prowadzenia na nich dyskusji. Przedstawiciele armii mówią, że wojsko musi dostosować się do nowoczesnych sposobów prowadzenia walki, a wydarzenia w Iraku czy na Ukrainie dowodzą, że walka informacyjna jest równie ważna jak artyleria i czołgi.

Jednostka oficjalnie zostanie powołana do życia w kwietniu, a jej kwatera będzie znajdować się w Hermitage w hrabstwie Berkshire. Poszukiwani są chętni z doświadczeniem dziennikarskim ale nie tylko. 77 Brygada, bo tak nazywać się będzie jednostka „facebookowych wojowników”, ma za zadanie „przejąć narrację” w dyskusji o działaniach armii i aktualnych konfliktach.

Pionierem w zaangażowaniu regularnej armii do wojny informacyjnej na portalach społecznościowych i forach popularnych portali jest Izrael. Izraelskie siły zbrojne (IDF) powołały takie jednostki podczas operacji „Płynny Ołów” w Strefie Gazy, gdzie śmierć poniosło wielu cywilów, a na izraelskie wojsko spadła fala krytyki. Działania takich

jednostek miały usprawiedliwiać IDF i tworzyć obraz konfliktu odpowiadający stronie izraelskiej, czyli wpływać na postrzeganie konfliktu przez opinię publiczną. IDF jest aktywny na trzydziestu platformach informacyjnych, wliczając w to Facebook, Twitter, YouTube i Instagram. Izraelscy żołnierze działają na nich w sześciu językach.

Nazwa brytyjskiej jednostki jest hołdem dla Chinditów, brytyjskich sił partyzanckich na Birmie dowodzonych przez majora Orde Wingate'a, które walczyły z Japończykami podczas drugiej wojny światowej. Ich taktyką było zapuszczanie się głęboko na terytorium wroga, co zmuszało go do zmiany planów strategicznych i skutkowało sukcesami bojowymi przewyższającymi możliwości niewielkich sił. Żołnierze nowej jednostki będą nosić na ramieniu naszywki z wizerunkiem birmańskiego mitycznego potwora, od którego nazwę wzięli Chindici.

Na podstawie: [theguardian.com](https://www.theguardian.com)

Źródło: [Autonom](#)